

Sygn. akt: III U 12/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Ossowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 r. w O.

sprawy z odwołania M. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek odwołania M. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 11.12.2013r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11.12.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił przyznania M. L. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

M. L. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, żądając jej zmiany i przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania od decyzji z uwagi na to, że Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 28.11.2013r. ustaliła, że odwołująca się nie jest niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. L. urodziła się dnia (...) Od dnia 14.10.1977r. podjęła pracę jako kucharz-garmażer. Pracowała do dnia 28.02.1979r., a następnie korzystała z urlopu macierzyńskiego i wychowawczego do dnia 08.04.1984r. Kolejną pracę podjęła dnia 09.04.1984r. jako pomoc kuchenna i pracowała w tym charakterze do dnia 25.06.1986r. Tego dnia samowolnie

opuściła swe miejsce pracy, poszła do domu, skąd na rowerze jechała z dzieckiem na bagażniku do sklepu. Wówczas została potrącona przez autobus. Doznała wówczas uszkodzenia kości przedramiennej prawej i złamania nogi lewej.

Z tego powodu decyzją z dnia 25.05.1987r. (...) Oddział w O. przyznał M. L. prawo do renty inwalidzkiej wg II grupy inwalidów, a następnie od dnia 01.07.1989r. wg III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, które ustalone miała do maja 1999r. W okresie od 01.06.1999r. do 30.09.2013r. ubezpieczona pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W trakcie pobierania renty świadczyła pracę jako osoba sprzątająca od dnia 05.08.2002r. do dnia 30.06.2004r., od dnia 07.04.2010r. do dnia 24.03.2012r. oraz od 2013r. do chwili obecnej.

W dniu 13.09.2013r. M. L. złożyła wniosek o ustalenie uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. Orzeczeniem z dnia 08.10.2013r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił, że odwołująca nie jest niezdolna do pracy. Na skutek sprzeciwu wniesionego przez M. L. jej stan zdrowia był badany przez Komisję Lekarską ZUS, która w orzeczeniu z dnia 28.11.2013r. zajęła analogiczne stanowisko.

Wobec powyższego decyzją z dnia 11.12.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił przyznania M. L. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art.61 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) – prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy.

Definicję osoby niezdolnej do pracy podaje natomiast art. 12 ust. 1-3 tejże ustawy, który stanowi, że jest nią osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust. 1), przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (ust. 2), zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 3).

W świetle powyższych przepisów skuteczność odwołania M. L. zależna była od wykazania przez nią niezdolności do pracy.

Na tę okoliczność Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu ortopedii Marka W. R., neurologii A. G., kardiologii K. S. oraz diabetologii I. B., którzy po analizie dokumentacji medycznej i badaniu odwołującej się rozpoznali u niej: stan po odległym w czasie leczeniu operacyjnym wrodzonej stopy końsko-szpotawej, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym bez zespołu neurologicznego i istotnego upośledzenia funkcji narządu ruchu, cukrzyce typu 2, nadciśnienie tętnicze oraz otyłość. Biegli ocenili, że występujące u odwołującej się schorzenia oraz stopień ich zaawansowania stanowią podstawę do stwierdzenia, iż odwołująca nie jest niezdolna do pracy.

W uzasadnieniu opinii biegli stwierdzili, że po analizie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy, oceniali, iż ubezpieczona w sposób zadawalający zaadoptowała się do istniejącego ubytku czynnościowego w obrębie lewego stawu skokowego. Zdaniem biegłych, używanie wkładki ortopedycznej wyrównującej skrócenie długości kończyny dolnej lewej, w sposób znaczący poprawi funkcję statyczno-dynamiczną stopy lewej. Stwierdzili, że brak jest u odwołującej patologicznych objawów neurologicznych. Cukrzyca typu drugiego jest dobrze wyrównana farmakologicznie (k.14-17).

Odwołująca nie zgodziła się z tak brzmiącą opinią, a w szczególności z wnioskami z niej wynikającymi. Odwołująca stała bowiem na stanowisku, że jej stan zdrowia uzasadnia uznanie jej za osobę niezdolną do pracy. Z jej zeznań złożonych w charakterze strony wynika, że skończyła szkołę o kierunku kucharz-garmażer. Pracowała po szkole jako kucharz-garmażer, a później była na urloпах macierzyńskim i wychowawczym. Następnie poszła na rentę w 1987r.

Do 2003r. nie pracowała, była tylko na rencie. W latach 2003-2004 pracowała jako sprzątaczką. W 2010r. ponownie podjęła pracę jako osoba sprzątająca i z jedną przerwą pracuje w tym charakterze do chwili obecnej. Z jej zeznań wynika, że najbardziej przeszkadza jej w pracy przemieszczanie się, poprzez chodzenie, bo wtedy nasila się ból kostki i kolana w lewej nodze, czyli tej, która była uszkodzona w wypadku. Odwołująca korzysta z obuwia ortopedycznego, ale z jej zeznań wynika, że kostka jeszcze bardziej ją boli. Odwołująca uskarżała się także na zawroty głowy i uderzenia gorąca. Stwierdziła też, że ma ból piersi związany z nadciśnieniem i wtedy gdy się zdenerwuje. Stwierdziła, że cukrzyce ma od 5-6 lat, ale jest dobrze wyregulowana lekami i dlatego uważa, że cukrzyca raczej nie powoduje u niej niezdolności do pracy. Wedle jej oceny jest nadal niezdolna do pracy z uwagi na układ ruchowy i kłopoty z sercem.

Mając na uwadze fakt, że odwołująca przez wiele lat uznawana była za osobę niezdolną do pracy – Sąd dopuścił dowód z opinii drugiego zespołu biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i kardiologii. Biegli sądowi ortopeda – C. K., neurolog – T. P., kardiolog – D. K., po analizie dokumentacji medycznej i badaniu odwołującej się rozpoznali u niej: wrodzoną stopę końską – szpotawą lewą leczoną operacyjnie w dzieciństwie, skrócenie lewej kończyny dolnej, stan po przebytych złamaniu kości ramiennej prawej i kości łódkowatej lewej leczonym zachowawczo, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa odcinka L-S z przewlekłym zespołem bólowym, nadciśnienie tętnicze 2 stopnia, cukrzyce typu 2 oraz hiperlipidemię u osoby otyłej. Biegli ocenili, że występujące u odwołującej się schorzenia oraz stopień ich zaawansowania stanowią podstawę do stwierdzenia, iż odwołująca jest nadal częściowo okresowo niezdolna do pracy na okres od 01.10.2013r. na okres 3 lat.

W uzasadnieniu opinii biegli stwierdzili, iż schorzenie lewej dolnej kończyny w sposób istotny utrudnia odwołującej przemieszczanie się. W trakcie pionizacji jest zmuszona przyjmować pozycję pochyloną. Biegli podkreślili, że ubezpieczona z powodu zniekształcenia i dysfunkcji stopy lewej miała przez szereg lat orzekaną częściową niezdolność do pracy i zdaniem biegłych na przestrzeni lat nie nastąpiła jakakolwiek poprawa stanu zdrowia odwołującej się (k.49-52).

Pismem z dnia 15.10.2014r. organ rentowy zgłosił zastrzeżenia do opinii. Podniósł, że dysfunkcja kończyny dolnej lewej istnieje praktycznie od dzieciństwa. Mimo tego odwołująca była czynna zawodowo i nadal pracuje zgodnie z możliwościami psychofizycznymi. Organ rentowy podniósł, że odwołująca zaadoptowała się do niepełnosprawności – pracowała jako kucharz, osoba sprzątająca. ZUS podniósł, że pozostałe schorzenia również nie ograniczają sprawności odwołującej w stopniu znacznym. Wskazując, że są dwie sprzeczne opinie wydane przez biegłych z zakresu ortopedii, ZUS wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ortopedy (k 64-65).

Mając na uwadze okoliczność, że w niniejszej sprawie zostały wydane dwie sprzeczne ze sobą opinie – Sąd dopuścił dowód z opinii trzeciego zespołu biegłych składającego się z ortopedy, neurologa i kardiologa.

Biegli sądowi z zakresu ortopedii - G. K., neurologii - R. Z. i kardiologii - B. G. po analizie dokumentacji medycznej i badaniu odwołującej się rozpoznali u odwołującej: nadciśnienie tętnicze, nadwagę, cukrzyce, lewą stopę końską – szpotawą z ograniczeniem funkcji, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego oraz zagojone złamanie kości ramiennej prawej z niewielkim ograniczeniem funkcji prawego stawu łokciowego. Biegli orzekli, że nie stwierdzili u odwołującej niezdolności do pracy. W uzasadnieniu opinii wywiedli, że odwołująca ma deformację końską-szpotawą lewej stopy z ograniczeniem ruchomości stawu skokowego lewego w czynnościowo korzystnym zakresie 10° oraz niewielkie skrócenie lewej kończyny dolnej. Zdaniem biegłych tę dysfunkcję daje się skutecznie wyrównać wkładką ortopedyczną wraz z obuwiem ortopedycznym. Biegli stwierdzili, że porównanie stanu czynnościowego lewej stopy do badań orzeczników ZUS jest trudne z powodu lakoniczności opisów badań przedmiotowych. Opinia konsultanta ZUS z dnia 24.05.2001r. i 14.06.2005r. wskazuje na obecność deformacji i ograniczenia ruchomości stawu skokowego lewego i stopy lewej porównywalnych do badań biegłych sądowych. Biegli stwierdzili, że pomimo oczywistych dysfunkcji – odwołująca mogła podjąć pracę pracownika gospodarczego, osoby sprzątającej. Biegli wzięli także pod uwagę, że odwołująca jest z wykształcenia kucharką i stwierdzili, że dysfunkcje występujące u odwołującej mogą jedynie ograniczać prace fizyczne wymagające podnoszenia i przenoszenia ciężarów, długotrwałej pracy w warunkach

stojących, prace na wysokości. Biegli nie znaleźli przesłanek do uznania u odwołującej niezdolności do pracy (k. 82-84).

Pismem z dnia 10.02.2015r. odwołująca się zgłosiła zastrzeżenia do opinii. Głównie podniosła, że Sąd dopuścił się uchybienia procesowego, dopuszczając dowód z opinii trzeciego zespołu biegłych na rozprawie, o której odwołująca nie była powiadomiona. Odwołująca stanęła na stanowisku, że miarodajna do oceny jej stanu zdrowia jest opinia sporządzona przez drugi zespół biegłych, z której wynika, że jest ona nadal częściowo niezdolna do pracy (k.102-109).

W niniejszej sprawie Sąd po zasięgnięciu opinii dwóch zespołów biegłych, uzyskał sprzeczną ocenę stanu zdrowia odwołującej. Należy podkreślić, że opinie te zostały wydane na podstawie tej samej dokumentacji lekarskiej i po zbadaniu odwołującej. W takiej sytuacji w myśl ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sąd nie mógł samodzielnie dokonać wyboru opinii, na której mógłby się oprzeć w wyrokowaniu. W myśl wyroku SN z dnia 04.11.2010r. - w przypadku uzyskania przez sąd opinii lekarskich rozbieżnych w istotnych kwestiach oparcie wyroku na jednej z opinii, bez wyjaśnienia sprzeczności z pozostałymi, jest nieprawidłowe (II UK 119/10).

Wobec powyższego Sąd zobligowany był zasięgnąć opinii kolejnego zespołu biegłych, specjalizujących się w chorobach, z którymi odwołująca wiązała swą niezdolność do pracy. Z tego powodu – Sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i kardiologii. Ustosunkowując się do zarzutów odwołującej zgłoszonych w piśmie z dnia 10.02.2015r. – podnieść należy, że Sąd dopuścił ten dowód postanowieniem, które zostało wydane dnia 17.10.2014r. na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie. Zgodnie bowiem z art.279 kpc – dopuszczenie dowodu z biegłych może nastąpić na posiedzeniu niejawnym. Odwołująca otrzymała odpis tego postanowienia dnia 31.10.2014r. wraz z wezwaniem na badanie przez biegłych, co wynika ze zwrotnego poświadczenia odbioru wezwania (k.78). Sąd, kierując się względami ekonomiki procesowej, nie dostrzegł podstaw, aby wyznaczać rozprawę, tylko po to, aby na niej dopuścić dowód z opinii biegłych. Byłoby to działanie sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, o której pisze odwołująca w piśmie z dnia 10.02.2015r., gdyż bezzasadnie wydłużałoby okres rozpoznawania tej sprawy. Sąd przesłuchał odwołującą w charakterze strony na poprzedniej rozprawie z dnia 27.05.2014r. Zatem odwołująca przedstawiła swoje stanowisko w sprawie oraz opisała wówczas swe dolegliwości. Ponadto – odnosząc się do zarzutów odwołującej – postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych jest niezaskarżalne. Zatem wbrew stanowisku odwołującej – nie zostały naruszone jej prawa poprzez to, że postanowienie to zapadło na posiedzeniu niejawnym i przez to nie mogła wnieść od niego środka odwoławczego. Podkreślić należy, że specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych polega na tym, że Sąd zobligowany jest z urzędu nawet dopuszczać dowody, które są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. W sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy, przy pozyskaniu dwóch sprzecznych ze sobą opinii, Sąd zobligowany był pozyskać ocenę stanu zdrowia odwołującej, która pozwoli na ustalenie, czy jest ona zdolna czy niezdolna do pracy.

Odwołująca podnosi w piśmie, że Sąd, dopuszczając dowód z opinii trzeciego zespołu biegłych, podważył kompetencje drugiego zespołu biegłych sporządzających opinię. Odwołująca zdaje się zapominać, że pierwsza sporządzona w sprawie opinia, była dla niej niekorzystna. Gdy Sąd dopuszczał dowód z opinii drugiego zespołu biegłych - wówczas nie kwestionowała ona działań Sądu. Tymczasem podkreślić z całą mocą należy, że Sąd dopuścił dowód z opinii drugiego zespołu biegłych nie dlatego, że pierwsza opinia była sporządzona w sposób wadliwy, lecz jedynie dlatego, że odwołująca przez wiele lat miała prawo do renty i Sąd pragnął zweryfikować odmienną ocenę jej stanu zdrowia poprzez opinię innego zespołu biegłych, którzy mogli wszakże dokonać analogicznej oceny stanu zdrowia odwołującej jak pierwszy zespół biegłych. Skoro jednak drugi zespół biegłych dokonał oceny odmiennej – to konieczne stało się dopuszczenie dowodu z opinii trzeciego zespołu biegłych. Sąd miał w tym względzie na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2005r., z którego wynika, że w takiej sytuacji Sąd zobowiązany jest albo uzupełnić stanowiska biegłych, którzy do tej pory wydali sprzeczne opinie albo zasięgnąć opinii innego zespołu biegłych (II UK 277/04). Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że w żadnym wypadku opinia biegłego, która Sądu nie przekonała, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną.

Reasumując – w niniejszej sprawie Sąd uznał za konieczne dopuszczenie dowodu z opinii trzeciego zespołu biegłych. Podnieść należy, że biegli ci – wydając opinię – dysponowali już dwoma różnymi ocenami stanu zdrowia odwołującej.

Nadto odwołująca przed badaniem przez trzeci zespół biegłych złożyła dodatkową dokumentację lekarską (k.81). Zatem biegli ci mieli pełny materiał dowodowy w sprawie, w oparciu o który mogli sformułować niezależną ocenę stanu zdrowia odwołującej.

W ocenie Sądu Okręgowego należało podzielić wywoły i wnioski pierwszej i trzeciej opinii biegłych sądowych lekarzy z zakresu ortopedii, neurologii, kardiologii i diabetologii. W szczególności wnioski biegłych sądowych stanowiących trzeci zespół biegłych zostały sformułowane po dokładnej analizie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach rentowych oraz w toku postępowania przed Sądem. Wydana przez tych biegłych opinia poparta została logiczną argumentacją. Biegli jednoznacznie wskazali występujące u M. L. schorzenia, jednak stwierdzili, że ich stopień i nasilenie nie spowodowały u niej niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu ocena dokonana przez trzeci zespół biegłych jest trafna. Wynika z niej, że poprzez korekcję wkładką ortopedyczną i obuwiem ortopedycznym lewej kończyny dolnej niweluje się dysfunkcję narządu ruchu odwołującej, a tym samym uniemożliwia orzeczenie jej niezdolności do pracy. Pozostałe choroby także nie powodują niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu nie może stanowić podstawy wyrokowania druga opinia biegłych neurologa T. P., ortopedy C. K. i kardiologa D. K. (k.49-52). Biegli ci uznali, że odwołująca jest częściowo niezdolna do pracy z powodu stopy końsko-szpotaowej i skrócenia kończyny lewej. Tymczasem jest to wada wrodzona. Odwołująca uzyskała w 1987r. prawo do renty nie z powodu tego schorzenia, lecz z powodu skutków wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła. Doznała wówczas uszkodzenia kości przedramiennej prawej i złamania nogi lewej. Nadto biegli ci, wydając opinię, nie wzięli pod uwagę możliwości korekcji u odwołującej lewej dolnej kończyny wkładką ortopedyczną i obuwiem ortopedycznym. Opinia ta jest zatem zdaniem Sądu niepełna, nie uwzględnia wszystkich okoliczności związanych ze stanem zdrowia i możliwością usprawnienia narządu ruchu M. L., które mają wpływ na jej niezdolność do pracy.

Oceniając tę opinię, Sąd miał także na uwadze, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje jedynie wtedy, gdy niezdolność powstała w okresach wyszczególnionych w art.57 ust.1 pkt 3 w/w ustawy. Skoro dysfunkcja ruchu związana ze stopą końsko-szpotaową jest u odwołującej wrodzona, to oznacza, że ewentualna niezdolność z tego tytułu nie powstała w powołanych powyżej okresach. Tym samym nie rodzi ona prawa do renty. Zatem drugi zespół biegłych, wydając opinię, pozostawał w błędnym przekonaniu, że właśnie ta dysfunkcja była podstawą przyznawania odwołującej renty.

Orzekając w tej sprawie, Sąd uwzględnił oczywiście okoliczność, że odwołująca miała prawo do renty od 1987r. Uzyskała ona to świadczenie, mając zaledwie 28 lat ze względu na układ ruchu. Jednakże podstawą przyznania renty nie była stopa końsko-szpotaowa, lecz uraz będący skutkiem wypadku. Systematycznie prawo do tej renty było jej przedłużane kolejnymi decyzjami ZUS. Podkreślić należy, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie analizował, czy uprzednio stan zdrowia uzasadniał przyznawanie odwołującej prawa do renty. Nigdy też uprzednio jej stan zdrowia nie był analizowany przez Sąd. Aktualnie Sąd analizował jedynie stan zdrowia odwołującej począwszy od dnia 01.10.2013r. Skoro odwołująca przez tak długi okres otrzymywała rentę, to nie budzi oczywiście zdziwienia, że jest ona subiektywnie przeświadczona o tym, że nadal jej to prawo przysługuje. Jednakże aktualnie jedynym powodem ewentualnego przedłużenia jej prawa do renty, byłaby okoliczność, że od 1987r. pobierała ono to świadczenie. Tymczasem nie jest to podstawa do przyznania renty na dalszy okres. Z żadnej ze sporządzonych opinii nie wynika, aby do chwili obecnej istniały u odwołującej skutki wypadku komunikacyjnego i powodowały u niej niezdolność do pracy. Z opinii, na których Sąd się oparł przy wyrokowaniu, nie wynika także, aby inne schorzenia spowodowałyby u odwołującej niezdolność do pracy.

Skoro odwołująca nie jest osobą niezdolną do pracy, to brak jest przesłanek do przyznania jej renty na dalszy okres. Sąd miał na uwadze, że odwołująca z wykształcenia jest kucharzem. Wykonywała ten zawód krótko, bo jedynie w latach 1977-1979 (k.3 a.r.) i od 09.04.1984r. do 25.06.1986r. (k.6 i 7 a.r.). Od dnia 05.08.2002r. do dnia 30.06.2004r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę jako osoba sprzątająca (k.291 a.r.). Pracę tę wykonywała także od dnia 07.04.2010r. do dnia 24.03.2012r. (k.307 a.r.). Następnie – zgodnie z zeznaniami odwołującej – od 2013r. nadal świadczy tę pracę. Wykonywanie tej pracy pozostaje w dysonansie z wnioskami drugiego zespołu biegłych, który stwierdził, że odwołująca nie może dłużej przebywać w pozycji stojącej, oraz że dysfunkcja kończyny utrudnia

jej sprawne przemieszczanie się i utrudnia możliwość wykonywania cięższej pracy fizycznej. Wszak odwołująca, przebywając na rencie, zdecydowała się podjąć pracę związaną z przemieszczaniem się, pracę w pozycji stojącej. Zatem przeczy to tezie postawionej przez ten zespół biegłych.

Biorąc pod uwagę wykształcenie odwołującej oraz dotychczas wykonywaną przez nią pracę, zdaniem Sądu nie zachodzą podstawy do uznania, że w znacznym stopniu utraciła ona zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Sąd miał także na uwadze, że choć odwołująca przebywała wiele lat na rencie, to nie utraciła jednak kontaktu z rynkiem pracy, gdyż od 2010r. świadczy niemal ciągle pracę, a z opinii biegłych wynika, że nie utraciła ona zdolności do dalszego jej wykonywania.

W toku postępowania odwołująca podnosiła, że ma skierowanie na operację stopy. Podnieść zatem należy, że wyrok, który zapadł w niniejszej sprawie, nie stoi odwołującej na przeszkodzie w ubieganiu się o prawo do renty z przyszłości, o ile jej stan zdrowia będzie to uzasadniał.

Z tych względów Sąd Okręgowy, działając na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie M. L..